

**Sygn. akt: I C 351/22**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 lutego 2023 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	sędzia Rafał Kubicki
Protokolant:	sekretarz sądowy Agnieszka Grandys

po rozpoznaniu w dniu 26 stycznia 2023 r. w Olsztynie na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W.

przeciwko A. T. i O. T.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanych: A. T. i O. T. na rzecz powoda (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 582.909,69 zł

z odsetkami ustawowymi za opóźnienie za okres od 18 marca 2022 r. do dnia zapłaty,

II. oddała powództwo w pozostałej części (w zakresie żądania głównego i ewentualnego),

III. zasądza od pozwanych: A. T. i O. T. na rzecz powoda (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 37.022,48 zł

tytułem zwrotu kosztów procesu z odsetkami ustawowymi za opóźnienie za okres od dnia uprawomocnienia się tego orzeczenia o kosztach procesu do dnia zapłaty.

sędzia Rafał Kubicki

**Sygn. akt I C 351/22**

## UZASADNIENIE

Powód wniósł o zasądzenie od pozwanych:

1) kwoty 801.399,69 zł tytułem nienależnego świadczenia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od tej kwoty od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, ewentualnie

2) kwoty 679.417,69 zł tytułem nienależnego świadczenia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od tej kwoty od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu wskazał, że strony łączyła umowa kredytu udzielonego pozwany przez powoda we frankach szwajcarskich, która stała się trwale bezskuteczna / nieważna po wielu latach jej wykonywania, wobec czego strony

winni rozliczyć się z sobą. Przedmiotem sprawy jest żądanie powoda, aby pozwani zwrócimy kwotę stanowiącą wartość nienależnego świadczenia jakie zostało spełnione na ich rzecz. Podstawową żądania jest artykuł 410 § 1 i 2 w związku z art. 405 k.c. Nieważność lub trwała i bezskuteczność umowy kredytu skutkuje brakiem podstawy prawnej dla spełnionych przez strony świadczeń i obowiązkiem ich zwrotu na rzecz drugiej strony upadłego stosunku umownego. bankowi ich kredytobiorcom w przysługują mu w takiej sytuacji odrębne roszczenia o zwrot świadczeń spełnionych w wykonaniu takiej umowy. powództwo obejmuje nienależne świadczenia spełnione przez bank. roszczenie restytucyjne powoda obejmuje sumę pieniężną jaka została udostępniona kredytobiorcom to jest sumą nominalną kredytu wysokości **582.909,69 zł**. Powód uważa, że zwrot powinien obejmować nie tylko sumę wypłaconego kapitału, ale również te wartości świadczenia znoszenia korzystania ze kapitału przez pozwanych, a zarazem braku tego kapitału u powoda. Wartość korzystania przez pozwanych ze kapitału powód oszacował nawet **218.490 zł**. Obie podane tu kwoty składają się na sumę żądania głównego w pozwu. Żądanie ewentualne powód przedstawił na wypadek, gdyby Sąd nie podzielił powyższej argumentacji. wówczas zwrotowi powinna podlegać kwota wypłaconego kredytu, ale zwaloryzowana. powód uważam, że istotą ekwiwalentności świadczeń podlegających zwrotowi jest to, gdy kwota zwracana odpowiadała aktualnej wartości co świadczy o zgodności z poczuciem słuszności i z rozważenia interesów obu stron. nie ma przeszkód by w sądowna w waloryzacja świadczenia pieniężnego dotyczyła świadczeniach wyrażonego w walucie obcej. Minimalną wartość wzrostu, jaką należy uwzględnić dokonując rozliczeń pomiędzy stronami, stanowi wskaźnik inflacji zgodne oficjalnymi publikacjami Głównego Urzędu Statystycznego.

W konsekwencji w ramach świadczenia ewentualnego bank domaga się zwrotu kwotę 679.417,69 zł, na którą składa się suma wypłaconego kapitału oraz 96.508 zł jako wartość waloryzacji kapitału wskaźnikiem inflacji. Powód podkreślił, że ten proces nie jest o spełnienie świadczeń z czynności prawnej, lecz postępowaniem wynikającym z trwałej bezskuteczności/nieważności umowy kredytu i pozwani nie posiadają tu statusu konsumenta (zastosowanie Dyrektywy 93/13 jest wykluczone, podobnie jak badanie przez Sąd kwestii przedawnienia roszczeń z urzędu).

Odpowiadając na pozew, pozwani wnieśli o oddalenie powództwa w całości. Uznali, że umowa kredytowej jest nieważna. Wskazali, że 25.04.2022 roku dokonali potrącenia ich wierzytelności w kwocie 619.204,71 zł obliczanej poprzez pomnożenie sumę wpłaconych bankowi (...) - 137.457,48 przez średni kurs tej waluty do złotego z 25.04.2022 r. - 4, (...) (suma ta we frankach szwajcarskich została zasądzona od banku na ich rzecz wyrokiem Sądu Okręgowego w (...) z 15 marca 2021 r. jako wartość ich świadczeń, które w wykonaniu nieważnej umowy spełnili powodowi w okresie od 25.05.2010 r. do 8.02.2021 r.) z wierzytelnością banku o zwrot kapitału kredytu 582.909,69 zł. pozwani oświadczyli, że z tej przyczyny zgłaszają zarzut potrącenia odpowiadający złożonemu oświadczeniu materialnoprawnemu. To oznacza, że pozwani nie kwestionują wierzytelności banku o zwrot kapitału kredytu, lecz dokonują w tym zakresie potrącenia i uznają, że wierzytelność ta wygasła wskutek potrącenia. Natomiast kwestionują żądania powoda pozostałym zakresie co do zasady i co do wysokości, w tym co do sposobu wyliczenia (pkt 3 na str. 4 odpowiedzi). Powodowi nie przysługują żadne dodatkowe świadczenia poza kwotą, jaka objęta została oświadczeniem o potrąceniu.

W szczególności żądanie wynagrodzenia za korzystanie ze kapitału kredytu obarczonego klauzulami abuzywnymi musi zostać ocenione negatywnie pod kątem zgodności z prawem Unii Europejskiej (Dyrektywa 2008/48/WE). Ponadto pozwani podnieśli zarzut przedawnienia zakwestionowanych roszczeń, wskazując, że powód jest przedsiębiorcą mam roszczenia są inne związane

z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą, więc termin przedawnienia wynosi 3 lata. Podnieśli też zarzut nadużycia prawa w zakresie przekraczającym wartości kredytu wypłaconego pozwany - żądanie to jest sprzeczne ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa powoda

i zasadami współżycia społecznego, ponieważ to bank przygotował tekst umowy, który nie podlegał negocjacji nie był indywidualnie uzgodnione

z pozwany i zawierał klauzulę skutkującą nieważnością umowy. Pozwani zakwestionowali też roszczenia odsetkowe, w tym dotyczące roszczenia

o zwrot kapitału, wskazując, że nigdy nie byli wzywani przez bank do zapłaty,

a w pierwszej czynności procesowej roszczenie to uznali, składając jednak zarzut potrącenia wierzytelności.

Powód złożył replikę do odpowiedzi na pozew, przecząc, jakoby roszczenia banku były przedawnione; by bank nie udowodnił zasadności

i wysokości roszczenia; by bezzasadne było dochodzenie przez bank roszczeń objętych pozewem; by nie przysługiwało bankowi od pozwanych roszczenie

o zapłatę kwot z tytułu kosztu kapitału oraz waloryzacji kapitału; by domaganie się przez bank kwot z tych tytułów stanowiło nadużywanie praw podmiotowych. Powód powołał się na uchwałę Sądu Najwyższego z 7.05.2021 r. - sygn. akt III CZP 6/21, z której wynika, że do chwili, w której należycie poinformowane konsument wyrazi zgodę na związanie niedozwolonymi postanowieniami umownymi albo zgody tej odmówili, ewentualnie upływie rozsądny czas do jej wyrażenia, umowa kredytu, która bez tego postanowienia nie może wiązać, znajduje się w stanie bezskuteczności zawieszonej, na i jak długo trwa taki stan kredytodawca nie może domagać się spełnienia uzgodnionych w umowie świadczeń. Uchwała ta ma moc zasady prawnej nie oznacza, że nie mogło dojść do przedawnienia roszczeń powoda w tej sprawie. Kredytobiorcy, dopiero w składając zeznania w sprawie I C (...), co nastąpiło na rozprawie 15.02.2021 r., podjęli wiążącą decyzję w zakresie związania lub braku związania z niedozwolonymi postanowieniami umowy w zakresie skutków, jakie powinno wobec nich pociągać stwierdzenie abuzywności zakwestionowanych postanowień. tym samym terminy przedawnienia roszczeń banku należy liczyć albo od dnia wydania wyroku przez Sąd II instancji w tamtej sprawie, albo od dnia podjęcia przez pozwanych wiążącej i świadomej decyzji w zakresie braku związania niedozwolonymi postanowieniami umowy kredytu. Odnosząc się do potrącenia, pozwany uznał je za dokonane wadliwie i bezskuteczne, ponieważ nie została jeszcze wówczas przesądzona nieważność umowy kredytu (nie zapadły jeszcze prawomocny wyrok nie zapadły jeszcze prawomocny wyrok sprawie ze powództwa kredytobiorców), ponadto pozwani dokonali samowolnego przeliczenia przysługującej im wierzytelności względem banku na inną walutę, a dodatkowo dokonali tego po dowolnie wybranym przez siebie kursie (z 25.04.2022 roku). Kredytobiorcy jako wierzyciele nie byli uprawnieni do przeliczenia wpłaconych (...) na walutę polską. Wybór waluty i świadczenia przysługuje wyłącznie dłużnikowi. Pozwani do zarzutu potrącenia przyjęli kurs średni NBP z 25.04.2022 roku, podczas gdy należność zasądzona w walucie (...) tytułem zwrotu uiszczonych przez nich rad rozliczona powinna być według średnich kursów NBP obowiązujących w dniach uiszczenia przez pozwanych

w poszczególnych rat w walucie (...). Przeciwnie stanowisko prowadziłyby do nieuzasadnionego premiowania kredytobiorców i skutkowało by dodatkowymi przysporzeniem po ich stronie wynikającym z różnic kursowych.

### ***Fakty istotne dla rozstrzygnięcia i rozważania***

Porównanie pozwu, odpowiedzi na pozew i repliki powoda prowadzi do wniosku, że fakty nie są sporne. Obie strony opierały się na przebiegu

i ustaleniach procesu prowadzonego przez Sąd Okręgowy w (...) pod sygnaturą akt I C (...). Ponieważ ustalenia te zostały uznane za niewadliwe przez Sąd Apelacyjny w (...) (rozpoznający - oddalający apelację banku), można je uznać za ustalone również w niniejszym procesie. Wymaga potwierdzenia, że znajdują one potwierdzenie w dokumentach złożonych przez strony do akt tego postępowania – niekwestionowanych wzajemnie przez strony i niebudzących żadnych wątpliwości dowodowych Sądu.

Powodowie jako konsumenci zawarli 14.06.2007 r. z poprzednikiem prawnym pozwanego umowę kredytu budowlano-hipotecznego nr (...)/H./ (...) na kwotę 266.631,12 franków szwajcarskich (...). Przeznaczeniem kredytu było sfinansowanie kosztów budowy domu jednorodzinnego. W pkt. 5 umowy wskazano, że uruchomienie kredytu nastąpi w transzach jednak w kwocie nie większej niż 600.000 zł (PLN) – w wysokości określonej w dyspozycji kredytobiorcy na rachunek bankowy kredytobiorcy wskazany w tejże dyspozycji. W § 4.5 Regulaminu produktów kredytowych dla klientów indywidualnych (dalej – regulamin) wskazano natomiast, że jeżeli zgodnie z dyspozycją kredytobiorcy wypłata środków z kredytu ma nastąpić

w innej walucie niż waluta produktu kredytowego określona w umowie, następuje to po przewalutowaniu po kursie obowiązującym w momencie zaksięgowania dyspozycji uruchomienia. Przewalutowanie zdefiniowano w § 2 pkt 20 regulaminu jako wymianę waluty przez Bank i za jego zgodą, po obowiązującym w Banku w dniu dokonywania wymiany kursie kupna/sprzedaży walut, a w przypadku wymiany waluty obcej na inną obcą – po kursie krzyżowym. Wskazano też, że kursy te są dostępne w jednostkach Banku, na stronie internetowej Banku, w centrum telefonicznym

Banku lub w inny sposób. Oprocentowanie kredytu ustalono jako zmienne i równe stopie bazowej LIBOR dla 6 miesięcznych depozytów w (...) powiększonej o 2,5 punkty procentowe stałej marży. Wysokość stopy bazowej miała być ustalona po raz pierwszy

w dniu uruchomienia kredytu i aktualizowana co 6 miesięcy, według stanu na 5 dzień miesiąca, ogłaszanej dwa dni robocze wcześniej (pkt 6 umowy). Spłata kredytu miała następować w 347 ratach kapitałowych rosnących (równych ratach kapitałowo-odsetkowych - pkt 8 umowy). W pkt. 8.8 umowy wskazano numer rachunku do spłaty należności, zaznaczając, że jest to rachunek prowadzony w (...) i zasilany wyłącznie środkami w tej walucie, zaś kredytobiorca jest zobowiązany zapewnić na rachunku wystarczającą kwotę środków do pokrycia wymagalnych należności Banki z tytułu kredytu. Zabezpieczeniem kredytu stanowiły m.in. hipoteki umowna i kaucyjna na nieruchomości powodów, a ich wysokość określono w (...). W pkt. 12.2 i 12.3 umowy kredytobiorca upoważniał Bank do obciążenia rachunku wskazanego do spłaty wszelkimi kwotami należności z umowy, zaś w przypadku zadłużeń przeterminowanych do obciążenia wszystkich jego rachunków kwotami tego zadłużenia. W przypadku rachunku w innej walucie niż waluta kredytu miało to nastąpić po przewalutowaniu. Jednocześnie z zawarciem umowy kredytu strony zawarły umowę rachunku bankowego, na podstawie której Bank zobowiązał się prowadzić dla powodów konto osobiste typu „Rachunek złoty” w PLN oraz rachunek walutowy w (...). Ten właśnie rachunek walutowy został wskazany w umowie kredytu, jako rachunek spłaty kredytu. Kredyt został uruchomiony na podstawie dyspozycji powodów, w których jako rachunek do wypłaty wskazywali konto w PLN (założone wraz z zawarciem umowy kredytu, w czterech transzach. Wypłata transz odbywała się pod kontrolą rzeczoznawcy na podstawie harmonogramu i zestawień kosztów, sporządzanych w PLN. Kwota kredytu w PLN przekazana w wykonaniu tych dyspozycji wyniosła 582.909,69 zł. Powodowie spłacali kredyt zasadniczo w walucie szwajcarskiej, początkowo kupując walutę w kantorze i dokonując wpłat kasowych, a później w drodze przelewów. Do dnia 25.05.2020 r. na poczet spłaty kredytu zaliczono: a) 807,50 PLN tytułem kapitału (dwie raty spłacone 6.10 i 5.11.2008 r., a zaliczone w (...) na kwoty 319,10 CHF i 30,87 CHF – k. 128), b) 86.896,35 CHF tytułem spłaty kapitału (kwota wskazana w odpowiedzi na pozew po odjęciu od niej wpłat w PLN jak w pkt. a powyżej przeliczonych na (...) według tabeli przedstawionej na k. 128), c) 78.437,81 CHF tytułem odsetek. Po wytoczeniu powództwa w sprawie I C (...) – do 8.02.2021 r. - powodowie dodatkowo spłacili kwotę 9.200,66 CHF.

Powyższy kredyt stał się przedmiotem powództwa kredytobiorców przeciwko następcy prawnemu kredytodawcy (...) Bank (...) S.A. w W. o zwrot świadczeń spełnionych przez kredytobiorców. Sąd Okręgowy w (...) wyrokiem z 15 marca 2021 r. (sygn. akt I C(...)) zasądził od pozwanego banku na rzecz powodów kwotę 137.457,48 franków szwajcarskich ( (...)) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi: **a)** od kwoty 128.256,82 franków szwajcarskich ( (...)) od dnia 15.07.2020 r. do dnia zapłaty, **b)** od kwoty 9.200,10 franków szwajcarskich ( (...)) od dnia 24.02.2021 r. do dnia zapłaty oraz oddalił powództwo w pozostałej części. W uzasadnieniu Sąd wskazał, że przedmiotem głównego roszczenia powodów był zwrot kwoty, jaką pobrano od nich w wykonaniu umowy kredytowej do 25.05.2020 r. z uwagi na nieważność tej umowy, powstałą wskutek zawarcia w niej postanowień niedozwolonych w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> Kodeksu cywilnego (k.c.). Na wypadek oddalenia tego żądania powodowie żądali ustalenia nieważności umowy, zaś w przypadku oddalenia również tego żądania, zwrotu nadpłaty, do jakiej miało dojść w wyniku stosowania tych postanowień i pobierania zawyżonych rat spłaty kredytu. Następnie Sąd wyłożył następujące przyczyny rozstrzygnięcia. Nie ulega wątpliwości, że powodowie zawierali umowę jako konsumenci

w rozumieniu art. 22<sup>1</sup> k.c. Postanowienia umowy w zakresie mechanizmu ustalania kursu waluty, stanowiącej narzędzie obliczeń służące do określenia wysokości zobowiązań stron, nie zostały w przypadku umowy stron uzgodnione indywidualnie. Zapisy regulaminu odwołują się do kursu kupna/sprzedaży obowiązującego w Banku lub kursu krzyżowego stosowanego w Banku bez jakiegokolwiek wskazania, w jaki konkretnie sposób są one ustalane, zaś w przypadku kursu kupn/sprzedaży, który z nich jest stosowany i do jakich przeliczeń, względnie, czy jest to jeden kurs. Taki kształt postanowień regulaminu, stanowiących wszakże treść umowy (por. § 6 umowy), nie pozwala na jednoznaczne określenie ich zakresu i konsekwencji płynących dla kredytobiorcy. Kurs wymiany był bowiem wyznaczany jednostronnie przez Bank, czego nie zmienia okoliczność, że w pewnym zakresie mógł być on doznawać ograniczeń ze strony nadzoru bankowego, czy z uwagi na sytuację gospodarczą, gdyż kredytobiorca nie miał na to żadnego wpływu. Po zawarciu umowy kredytobiorcy (powodowie) mieli ograniczoną możliwość przewidzenia

wysokości kwoty, jaka zostanie im wypłacona, a następnie wysokości zadłużenia w PLN, skoro kursy wymiany w toku wykonywania umowy określić miał Bank. W sposób dowolny zatem mógł kształtować wysokość swojego zobowiązania do wypłaty kwoty kredytu, jak również wysokość zobowiązania powodów w toku spłaty kredytu. Tym samym uzyskał też narzędzie do potencjalnego zminimalizowania niekorzystnych dla siebie skutków zmiany kursów na rynku międzybankowym lub zmian w zakresie oprocentowania (obniżka stopy bazowej), gdyż teoretycznie mógł je rekompensować zmianami kursu przyjętego do rozliczenia kredytu. W ocenie Sądu przyznanie sobie przez pozwanego we wskazanych postanowieniach jednostronnej kompetencji do swobodnego ustalania kursów przyjmowanych do wykonania umowy prowadzi do wniosku, że były one sprzeczne z dobrymi obyczajami i naruszały rażąco interesy powodów w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., oceniane na datę zawarcia umowy. Takie rozwiązania dawały bowiem Bankowi, czyli tylko jednej ze stron stosunku prawnego, możliwość przerzucenia na powodów całego ryzyka wynikającego ze zmiany kursów waluty indeksacyjnej i pozostawiały mu całkowitą swobodę w zakresie ustalania wysokości ich zadłużenia przez dowolną i pozbawioną jakichkolwiek czytelnych i obiektywnych kryteriów możliwość ustalania kursu przyjmowanego do rozliczenia spłaty kredytu. Wskazane wyżej postanowienia umowy dotyczące stosowania kursu wymiany, który mógł być swobodnie ustalane przez jedną ze stron umowy (Bank) nie zostały uzgodnione indywidualnie z powodami i kształtowały ich zobowiązania w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy,

a zatem miały charakter niedozwolony w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c., a w związku z tym nie wiążą powodów. Wyeliminowanie wskazanych zapisów przy zachowaniu postanowień dotyczących określenia kwoty kredytu w (...) z ograniczeniem kwotowym wyrażonym w PLN i mającym zostać wypłaconym w PLN, oznaczałoby, że kwota kredytu powinna zostać przeliczona na PLN, przy czym żadne postanowienie nie precyzowałoby kursu, według którego miałyby nastąpić takie przeliczenie. W przypadku decyzji kredytobiorców

o spłacie rat kredytu w PLN, nie byłoby też wiadomo, według jakiego kursu przeliczać te wpłaty na (...). W ocenie Sądu eliminacja postanowień określających kurs wymiany i brak możliwości uzupełnienia umowy w tym zakresie skutkuje obiektywnym brakiem możliwości jej wykonania przez obie strony zgodnie z jej istotą, tj. jako umowy kredytu bankowego. Zgodnie z art. 69 ust. 1 pr. bank. umowa kredytu polega bowiem na tym, że Bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Po wyeliminowaniu z umowy stron postanowień dotyczących kursów wymiany, wiadomo jedynie, że Bank zobowiązuje się postawić do dyspozycji powodów równowartość określonej kwoty franków szwajcarskich w złotych polskich, lecz nie wiadomo, jak ma być ustalona ta równowartość (według jakiego miernika). Podobnie nie wiadomo, jaką kwotę powinni zwrócić powodowie, gdyby zdecydowali się na spłatę w PLN, która miałyby być równowartością rat określonych w (...). W konsekwencji nie da się ustalić kwoty kredytu w walucie wykonania zobowiązania, a brak jednoznacznego określenia kwoty kredytu (czy to w postaci ściśle określonej kwoty, czy to przez ściśle i jednoznaczne określenie parametrów do jej ustalenia – np. kursu wymiany) oznacza brak jednego z przedmiotowo istotnych elementów umowy kredytu wskazanych

w art. 69 pr. bank. Brak jednego z elementów wymaganych przez art. 69 pr. bank. oznacza, że umowa jest sprzeczna z prawem i z tego względu nieważna (art. 58 k.c.). Powodowie bez wątpienia sformułowali roszczenie, powołując się na niedozwolony charakter postanowień umowy i mając świadomość potencjalnych skutków związanych z rozliczeniami na jej tle, co potwierdzili na rozprawie przed sądem. W konsekwencji, strony, które zawarły nieważną umowę, powinny sobie zwrócić wzajemnie otrzymane świadczenia. Skoro bowiem podstawa tych świadczeń, jaką była umowa, wskutek ustalenia abuzywności jej postanowień, została uznana za nieważną i sprzeczną

z prawem, świadczenia te są świadczeniami nienależnymi w rozumieniu art. 410 k.c. Zgodnie z art. 410 k.c. w przypadku świadczeń nienależnych zastosowanie znajdują przepisy art. 405 i nast. k.c., które przewidują obowiązek zwrotu korzyści uzyskanych kosztem innej osoby. W okresie objętym przedawnieniem, tj. od 5.07.2007 r. do 25.05.2020 r. suma wpłat wyłącznie

w (...) wyniosła 8.979,69 CHF tytułem kapitału (k. 128) i 16.809,50 CHF tytułem odsetek (k. 130), tj. łącznie 25.789,19 CHF. Roszczenia powodów

o zwrot rat zapłaconych nienależnie należało zatem uznać za nieprzedawnione do kwoty 137.457,48 CHF (163.246,67 CHF minus przedawnione 25.789,19 CHF). W tym stanie rzeczy, na podstawie powołanych przepisów (art. 405 i nast. k.c. w zw. z art. 410 k.c. oraz art. 481 § 1 i 2 k.c.), na rzecz powodów należało zasądzić kwoty 137.457,48 franków szwajcarskich ( ...)

z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, a w pozostałej części powództwo oddalić. Uwzględnienie roszczenia głównego czyni bezprzedmiotowym odnośnienie się do roszczenia ewentualnego.

Sąd Apelacyjny w (...) w wyroku z 22.06.2022 roku - sygn. akt

I ACa(...) oddalił apelację pozwanego banków uzasadnieniu stwierdził, że Sąd Okręgowy poczynił niewadliwe ustalenia faktyczne, które znalazły oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym, a jeśli chodzi o ocenę prawną, to Sąd Apelacyjny podzielił ją w tym zakresie w jakim jest ona negowana

w apelacji co oznacza, że Sąd odwoławczy zgadza się z oceną, że umowa łącząca strony jest nieważna, a rozstrzygnięcie zawarte w wyroku jest prawidłowe. W dalszej części uzasadnienia Sąd Apelacyjny nie wytknął Sądowi Okręgowemu wadliwej oceny prawnej. Przedstawionymi wyżej podstawami rozstrzygnięcia Sąd w niniejszej sprawie jest związany na podstawie art. 365

§ 1 k.p.c., mimo że proces toczył się o zapłatę, a sentencja wyroku objęła wyłącznie świadczenia pieniężne (Sąd nie przeszedł wówczas do rozpoznania niepieniężnych żądań ewentualnych). Sąd jest związany ustaleniami omawianego wyżej rozstrzygnięcia, i to nie tylko tym, że Sąd zasądził określone kwoty, lecz i tym, na jakiej podstawie to uczynił (co wynika z uzasadnienia wyroku). Jak słusznie podkreśla się w doktrynie i orzecznictwie (wyroki Sądu Najwyższego z 12 lipca 2002 r., V CKN 1110/00, z dnia 29 marca 1994 r., III CZP 29/94 oraz postanowienie z dnia 21 października 1999 r., I CKN 169/98), jeżeli wcześniejszy wyrok rozstrzyga kwestię, która ma znaczenie prejudycjalne w sprawie aktualnie rozpoznawanej, kwestia ta nie może być w ogóle badana. Wyrok Sądu Apelacyjnego w (...) z 2005.05.19 - I ACa 1848/04: moc wiążąca orzeczenia określona w art. 365 § 1 k.p.c. w odniesieniu do sądów oznacza, że podmioty te muszą przyjmować, że dana kwestia prawna kształtuje się tak, jak to orzeczono w prawomocnym orzeczeniu. Zatem w kolejnym postępowaniu sąd jest związany prawomocnym orzeczeniem, rozumianym jako określona wypowiedź sądu rozpoznającego poprzednią sprawę, będącą syntezą ustaleń faktycznych i prawnych. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2007 r. (II CSK 347/07): zgodnie z art. 365 § 1 k.p.c. każde orzeczenie prawomocne formalnie wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy oraz inne organy państwowe i organy administracji publicznej, a w wypadkach wskazanych w ustawie także inne osoby. Jest to prawomocność materialna w sensie pozytywnym, która, jak podnosi się

w doktrynie, zabezpiecza poszanowanie dla rozstrzygnięcia sądu ustalającego

i regulującego stosunek prawny stanowiący przedmiot rozstrzygnięcia. Przedmiotowy zasięg prawomocności materialnej w sensie pozytywnym odnosi się jedynie do samego rozstrzygnięcia, nie zaś do jego motywów i zawartych w nim ustaleń faktycznych. Nie wyklucza to jednak sięgania do okoliczności objętych uzasadnieniem orzeczenia, jeżeli jest to potrzebne dla określenia granic prawomocności materialnej (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 lutego 2007 r., II CSK 452/06). Wyrok NSA w W. z 1999.05.19 ( (...) SA (...), LEX nr 48643): ratio legis art. 365 § 1 Kodeksu postępowania cywilnego polega na tym, iż gwarantuje ona zachowanie spójności i logiki działania organów państwowych, zapobiegając funkcjonowaniu w obrocie prawnym rozstrzygnięć nie do pogodzenia w całym systemie sprawowania władzy. To oznacza przede wszystkim, że w niniejszym procesie Sąd nie mógł dokonać ustalenia odmiennego od tego, że umowa kredytu była nieważna ex tunc. Zresztą ustalenia tego ostatecznie strony nie kwestionowały, a konkretnie bank złożył przeciw powództwo w oczekiwaniu na takie właśnie rozstrzygnięcie i wnioskuje o zawieszenie tego procesu do czasu rozpoznania procesu wcześniejszego – który, jak argumentował, będzie determinował tok niniejszej sprawy. Nawiasem mówiąc, ten wniosek o zawieszenie zdezaktualizował się, ponieważ prawomocny wyrok Sądu Apelacyjnego z 22 czerwca 2022 r. zapadł w toku niniejszej sprawy.

Powyższe ustalenia należy uzupełnić bezspornymi faktami odpowiednimi już dla tego postępowania, mianowicie, że suma zasądzona kredytobiorcom od banku (137.457,48 CHF) nie została im zapłacona oraz że pismem z 25.04.2022 r. kredytobiorcy oświadczyli bankowi, iż dokonują potrącenia ich wierzytelności w kwocie 619.204,71 zł obliczanej poprzez pomnożenie sumę wpłaconych bankowi (...) - 137.457,48 przez średni kurs tej waluty do złotego z 25.04.2022 r. - 4, (...) z wierzytelnością banku o zwrot kapitału kredytu 582.909,69 zł. Dodatkowo ustalić trzeba (co

również bezsporne), że w sprawie o sygnaturze I C 381/20 pozwani - zeznając na rozprawie 15.02.2021 r. - podjęli wiążącą decyzję w zakresie związania lub braku związania z niedozwolonymi postanowieniami umowy w zakresie skutków, jakie powinno wobec nich pociągać stwierdzenie abuzywności zakwestionowanych postanowień. Wymaga szczególnie podkreślenia, że istnienie i wymagalność obu tych wierzytelności jest bezsporna. W zakresie potrącenia sporne było nie to, lecz skuteczność tej czynności prawnej - z dwóch przyczyn przedstawionych w replice do odpowiedzi na pozew, ale leżących nie w sferze faktów, lecz różniącej strony oceny prawnej.

Przechodząc do rozważań prawnych, Sąd we wstępie podziela stanowisko powoda co do braku przedawnienia jego roszczeń. Termin przedawnienia roszczeń jako związanych z działalnością gospodarczą powoda na gruncie art. 118 k.c. jest trzyletni, ale nie upłynął do daty wniesienia powództwa w tej sprawie (18 marca 2022 r. – pocztową przesyłką poleconą), ponieważ początek biegu przedawnienia należy liczyć w ocenie Sądu Okręgowego od daty wydania prawomocnego wyroku opierającego się na nieważności umowy kredytowej. Nie powinna wchodzić w grę żadna data wcześniejsza, ponieważ nie można wymagać od banku wytaczania powództwa opartego na konstrukcji nieważności umowy, z którą bank się nie zgadza. Nie powinna być to nawet data rozprawy, na której kredytobiorcy wyrażają wiążącą wolę unieważnienia umowy, ponieważ takie oświadczenie nie oznacza, że wyrok zostanie wydany zgodnie z tą wolą. Choć zarzut przedawnienia nie był przez powodów skierowany przeciwko roszczeniu o zwrot sumy wypłaconego kapitału, a tylko wobec pozostałych roszczeń powoda, powyższej oceny Sąd dokonuje zbiorczo wobec wszystkich roszczeń pozwu.

Sąd podziela stanowisko powoda (tylko argument drugi repliki w tej kwestii) odnośnie do bezskuteczności oświadczenia kredytobiorców

o potrąceniu opisanym w odpowiedzi na pozew. Na marginesie – pozwani zdają się być pogodzeni ze stanowiskiem powoda, gdyż kwestię tę ostatecznie pozostawili do oceny Sądu, nie kwestionując toku myślenia powoda. Otóż gdy do potrącenia zostaje przedstawiona wierzytelność wyrażona w walucie obcej, nie jest możliwe dokonanie jej potrącenia z wierzytelnością wyrażoną w walucie polskiej. Wierzyciel przedstawiający do potrącenia wierzytelność w walucie obcej nie ma prawa wyboru waluty spełnienia świadczenia, a tym samym nie może ani żądać zapłaty w walucie polskiej ani dokonać przeliczenia waluty obcej na walutę polską. Nie ma normy prawnej, która uprawniałaby wierzyciela (z wyjątkiem przypadku zwłoki dłużnika) do jednostronnego – wbrew woli dłużnika – przeliczenia wierzytelności walutowej na złote polskie. Potwierdzeniem tej oceny jest wyrok Sądu Apelacyjnego w (...)

z 7 lutego 2013 r. (I ACa 699/12), z którego wynikają następujące tezy. Art. 358 § 1 k.c. stanowi, że jeżeli przedmiotem zobowiązania jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej, dłużnik może spełnić świadczenie w walucie polskiej, chyba że ustawa, orzeczenie sądowe będące źródłem zobowiązania lub czynność prawna zastrzega spełnienie świadczenia w walucie obcej.

Z powyższego przepisu wynika, iż prawo wyboru waluty ma jedynie dłużnik. Wierzyciel natomiast nie może domagać się wykonania zobowiązania w walucie polskiej, chyba że strony odmiennie postanowiły w umowie. Inaczej sytuacja przedstawia się, gdy dłużnik nie wykonuje zobowiązania wyrażonego w walucie obcej i popada w zwłokę, a strony nie zastrzegły w umowie dla wierzyciela uprawnienia wyboru waluty. Stanowisko odnośnie interpretacji przepisu art. 358 § 2 kc przedstawił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 maja 2012 roku (sygn. III CSK 273/11, LEX nr 1224683), wyrażając pogląd, że art. 358 § 2 zd. 2 kc należy wyklądać w ten sposób, iż w wypadku zwłoki dłużnika w spełnieniu świadczenia w wykonaniu zobowiązania, którego przedmiotem jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej, wierzyciel ma prawo wyboru kursu, według którego jest określana wartość waluty obcej, ale tylko w sytuacji gdy dłużnik dokona wyboru waluty polskiej. Rozwiązanie powyższe zapobiega sytuacji, w której wartość świadczenia byłaby dowolnie kształtowana przez dłużnika poprzez celowe opóźnianie zapłaty i realizację świadczenia w terminie, w którym kurs waluty byłby dlań korzystniejszy. Przepis § 2 art. 358 kc nie modyfikuje zawartej w § 1 tego unormowania zasady, że prawo wyboru waluty przysługuje wyłącznie dłużnikowi. Z tego przepisu wynika natomiast, że w przypadku jego zwłoki wierzycielowi służy prawo wyboru kursu, po jakim będzie przeliczona wartość waluty obcej, w wypadku wyboru przez dłużnika waluty krajowej.

Skoro pozwani w punkcie 3 odpowiedzi na pozew uznali roszczenie powoda o zwrot kapitału co do zasady i wysokości, przeciwstawiając mu jedynie bezzasadny zarzut potrącenia, żądanie to (w kwocie 582.909,69 zł) należało uwzględnić

w punkcie I wyroku na podstawie art. 410 § 1 i 2 w związku z art. 405 k.c., z ustawowymi odsetkami za opóźnienie na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. – liczonymi od daty 18 marca 2022 r., a więc od dnia wniesienia pozwu w tej sprawie (data ta jest zgodna z żądaniem pozwu). Byłoby niesłuszne przyjmowanie daty późniejszej, mimo że oczywiście zobowiązanie do zwrotu świadczenia nienależnego ma charakter bezterminowy i jego wymagalność (a więc i opóźnienie) w zasadzie wyznacza wezwanie do zapłaty. W tym jednak przypadku taką rolę pełniło zdaniem Sądu oświadczenie kredytobiorców złożone na rozprawie w dniu 15.02.2021 r., w którym zdecydowali się na skutki unieważnienia umowy związane z koniecznością zwrotu kredytu bankowi.

Bezzasadne były za to pozostałe żądania powoda – zarówno przedstawione jako główne roszczenie o zapłatę „wynagrodzenia za korzystanie z kapitału kredytu”, jak i - nazwane ewentualnym – żądanie waloryzacji kapitału kredytu.

Dokonując analizy zasadności tego roszczenia o zapłatę „wynagrodzenia za korzystanie z kapitału kredytu”, należy w pierwszym rzędzie podkreślić, że celem prawa unijnego - art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13/EWG jest zniechęcający skutek wywierany na przedsiębiorców, którzy winni być zniechęceni do stosowania niedozwolonych klauzul umownych, zaś wyeliminowanie rzeczonych skutku powodowałoby, że nadal byłiby oni zachęceni do stosowania rzeczonych warunków, wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to interes przedsiębiorców zostanie zagwarantowany. Zasądzenie na rzecz banku wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z kapitału penalizowałoby nie bank, lecz kredytobiorcę, zachęcając przedsiębiorcę do wprowadzania abuzywnych postanowień w kolejnych, proponowanych przez siebie konsumentom umowach. W polskim systemie prawnym brak jakiegokolwiek przepisu mogącego stanowić podstawę prawną przedmiotowego roszczenia, w szczególności nie jest nim art. 405 k.c.

w związku z art. 410 k.c. Z powołanych przepisów wynika obowiązek zwrotu nienależnego świadczenia, a świadczeniem banku w okolicznościach rozpoznawanej sprawy była wyłącznie wypłata kredytu. A zatem umożliwienie kredytobiorcy bezumownego korzystania z kapitału banku nie jest świadczeniem banku, lecz jest stanem faktycznym, który wynika z nienależnego świadczenia. Okoliczność, że na skutek korzystania z kapitału w okresie kredytowania przez kredytobiorcę, a nie przez bank, przez co bank nie mógł uzyskać potencjalnego zysku, jest irrelevantna przy ocenie zasadności zgłoszonego roszczenia ewentualnego, ponieważ reżim odpowiedzialności

z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia, nie przewiduje obowiązku zapłaty *lucrum cessans* - w przeciwieństwie do reżimu odpowiedzialności odszkodowawczej (art. 361 § 2 k.c.). Jedynym zaś przewidzianym przez prawo cywilne świadczeniem związanym z korzystaniem z cudzego kapitału są odsetki, które mogą mieć postać odsetek umownych albo ustawowych (art. 359 k.c., art. 481 k.c.). W kontekście powyższego zauważyć należy, że uwzględnienie stanowiska powoda doprowadziłoby w istocie do reaktywacji nieważnej umowy stron w zakresie oprocentowania (zob. wyrok SA w B. z dn. 20.02.2020 r., I ACa 635/19). Należy zaakcentować także, że w przypadku uznania zasadności przedmiotowego roszczenia trzeba by uznać, iż analogiczna wierzytelność przysługiwałaby pozwanej, skoro podczas wykonywania spornej umowy kredytu również bank korzystał ze środków pieniężnych, które strona pozwana wpłacała tytułem rat i innych należności wynikających z przedmiotowej umowy. Przyjęcie zasadności roszczenia powoda o wynagrodzenie, którego wysokość jest w niniejszej sprawie równa kwocie udzielonego kredytu, byłoby sprzeczne z celem art. 6 ust. 1 i art. 7 dyrektywy nr 93/13/EWG, która ma na celu ochronę konsumentów. Wyeliminowanie ze spornej umowy mechanizmu indeksacji nie stanowi *in concreto* następstwa niezgodnego z prawem lub nieuczciwego zachowania pozwanej (jej poprzednika prawnego), ale jest rezultatem niezgodnego z prawem działania banku (jego poprzednika prawnego). Wobec tego, strona pozwana nie powinna ponosić daleko idących następstw tego stanu rzeczy niż te, które ustawodawca przewidział w art. 385<sup>1</sup> § 1 i 2 k.c. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w(...) z dnia 25.06.2022 r. o sygn. akt I ACa 545/21).

Kredytobiorcy w tego rodzaju sprawach korzystają z daleko idącej ochrony prawa unijnego, w tym poszczególnych przepisów wynikających

z Dyrektywy Rady EWG 93/13 (zwłaszcza art. 7 ust. 1). Na straży prawa wielokrotnie pozostawał także Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej (m.in. w wyroku (...) z dnia 21 grudnia 2016 r., G. N., sprawy połączone C#154/15,



C#307/15 i C#308/15, EU:C:2016:980, pkt 57; wyrok (...) z dnia 14 czerwca 2012 r., B. E. de C., C#618/10, EU:C:2012:349, pkt 65).

Co więcej ochronę konsumentów przed tego rodzaju roszczeniami ze strony przedsiębiorców przewidują również przepisy krajowe.

Zgodnie z art. 224 § 1 k.c. samoistny posiadacz w dobrej wierze nie jest obowiązany do wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy i nie jest odpowiedzialny ani za jej zużycie, ani za jej pogorszenie lub utratę. Nabywa własność pożytków naturalnych, które zostały od rzeczy odłączone w czasie jego posiadania, oraz zachowuje pobrane pożytki cywilne, jeżeli stały się w tym czasie wymagalne. Zgodnie zaś z § 2 tego przepisu: „Jednakże od chwili, w której samoistny posiadacz w dobrej wierze dowiedział się o wytoczeniu przeciwko niemu powództwa o wydanie rzeczy, jest on obowiązany do wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy i jest odpowiedzialny za jej zużycie, pogorszenie lub utratę, chyba że pogorszenie lub utrata nastąpiła bez jego winy. Obowiązany jest zwrócić pobrane od powyższej chwili pożytki, których nie zużył, jak również uiścić wartość tych, które zużył”.

Wskazany wyżej przepis kodeksu cywilnego stanowi, że wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy należy się wyłącznie, jeśli posiadacz jest w złej wierze. Pozwani korzystali z pieniędzy banku w przekonaniu, że mają do tego prawo na podstawie zawartej umowy. Trudno uznać pozwanych za posiadaczy kapitału w złej wierze, skoro sam bank na gruncie sprawy I C (...) stał na stanowisku, że konsument posiadał je zgodnie z prawem. W ocenie Sądu pozwani byli posiadaczami w dobrej wierze. Wynagrodzenie za korzystanie z rzecz w dobrej wierze przysługuje właścicielowi dopiero od dnia wytoczenia powództwa o zwrot (art. 224 § 1 k.c.). Pieniądz jest rzeczą szczególnego rodzaju i mają do niego zastosowanie właśnie te przepisy.

Z tych przyczyn Sąd pominął jako nieistotny dowód z opinii biegłego mający na celu wyliczenie wartości omawianego wyżej wynagrodzenia.

Nie zasługuje też na uwzględnienie żądanie ewentualne, dotyczące waloryzacji kapitału. W tym zakresie trzeba dodatkowo ustalić jako bezsporne, że kredyt został wypłacony pozwanym w czterech transzach: 22.06.2007 r. – 178.544,21 zł, 18.10.2007 r. – 172.089,04 zł, 16.01.2008 r. – 100.000 zł i 14.03.2008 r. – 132.276,44 zł.

Powód żądał, by waloryzacji dokonać według wskaźników inflacji i jako podstawę prawną swojego roszczenia wskazał art. 358<sup>1</sup> k.c. W ocenie Sądu, prawo to powodowi nie przysługuje. Aktualne i w tej kwestii są wyłożone wcześniej argumenty poczynione na gruncie Dyrektywy 93/13. Dodatkowo przeszkodą uwzględnienia żądania powoda jest sama treść art. 358<sup>1</sup> § 4 k.c.,

z którego wynika, że waloryzacji sądowej nie może żądać strona prowadząca przedsiębiorstwo, jeżeli świadczenie pozostaje w związku z prowadzeniem tego przedsiębiorstwa. To, że powód jest przedsiębiorcą, jest na tyle oczywiste, że nie wymaga argumentacji. Przedmiotem roszczenia o zwrot kapitału kredytu,

w tym o zwrot w zwaloryzowanej wysokości, jest świadczenie pozostające

w związku z prowadzeniem przez powoda przedsiębiorstwa. Sąd zna argumenty przeciwników tego poglądu, wskazujących na to, że chodzi

o świadczenie nienależne, a nie o świadczenie z obowiązującej umowy, ale nie zgadza się z tymi argumentami. W związku z prowadzeniem przedsiębiorstwa było sformułowanie wadliwej umowy, następnie wykonywanie nieważnego stosunku prawnego, a obecnie rozliczenie się z kontrahentami w wyniku sądowego unieważnienia umowy. Związek nie został zerwany na żadnym etapie. Dlatego powództwo w zakresie żądania ewentualnego zostało oddalone na podstawie art. 358<sup>1</sup> § 4 k.c. (Sąd przeszedł do rozpoznania żądania ewentualnego wskutek częściowego oddalenia powództwa w zakresie żądań głównych).

W razie przyjęcia stanowiska odmiennego Sąd uważa, że właściwszym niż wskaźniki inflacji kryterium do dokonania waloryzacji byłoby porównanie wysokości przeciętnego wynagrodzenia brutto z roku wypłacenia kredytobiorcom ostatniej transzy kredytu - 2008 (2.943,88 zł – Komunikat Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego z 10 lutego

2009 r. w sprawie przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej w 2008 r.) z wysokością przeciętnego wynagrodzenia z II półroczna 2022 r., poprzedzającego wyrok w tej sprawie 5.783,75 zł – Komunikat Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego z 17 lutego 2023 r. w sprawie przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej w 2022 r. i w II półroczu 2022 r.). Stosując proste matematyczne równanie (proporcja): jeśli 2.943,88 zł równa się 5.783,75 zł, to 582.909,69 zł równa się X, uzyskujemy wynik  $X = 1.145.224,64$  zł. Zatem przy założeniu, że waloryzacja sądowa kapitału kredytu jest uzasadniona, należałoby zasądzić od pozwanych na rzecz powoda 1.145.224,64 zł i do wyliczenia tej kwoty nie jest potrzebna żadna wiedza specjalna (Sąd zatem również w tym zakresie pominął jako nieistotny dowód z opinii biegłego).

Nawet gdyby nie podzielić przedstawionej wyżej argumentacji skierowanej przeciwko roszczeniu powoda o wynagrodzenie i przeciwko żądaniu kapitalizacji, należałoby oddalić powództwo w tym zakresie wobec skutecznej obrony pozwanych przedstawionej w ustępie 5 odpowiedzi na pozew – odwołującej się do nadużycia prawa podmiotowego przez powoda oraz do sprzeczności z zasadami współżycia społecznego (lojalności kupieckiej i zaufania do sektora bankowego). Aktualne tu byłyby przedstawione wcześniej uwagi dotyczące jednostronnego sformułowania właśnie przez powoda umowy dotkniętej wadami skutkującymi nieważnością stosunku prawnego.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. (stosując stosunkowe rozdzielenie odpowiednio do wygranej). Pozwani nie ponieśli żadnych kosztów procesu, a powód, który wygrał proces w 72,74%, poniósł je następujące: opłata od pozwu 40.070 zł + koszty zastępstwa procesowego wg norm przepisanych 10.817 zł (stawka minimalna wynagrodzenia radcowskiego właściwa dla danej wartości przedmiotu sporu i opłata od pełnomocnictwa procesowego) + opłata od wniosku o uzasadnienie postanowienia 100 zł = 50.897 zł. Suma ta po pomnożeniu przez 72,74% daje 37.022,48 zł.

sędzia Rafał Kubicki